

Polska
wygrywa I etap
Wyścigu Pokoju
Wilczewski leadarem

WYNIKI I ETAPU
Indywidualnie
1. WILCZEWSKI (Polska)
2:29:23, 2. Klabiński E. (Po-
lonia Francuska) — 2:30:28,
3) Nachtigal (CSR) — 2:30:34,
4) Schur (NRD) — 2:30:34,
5) Dalgaard (Dania) — 2:30:34,
6) Kuhr (CSR) — 2:30:38, 7)
De Groot (Holandia) —
2:30:40, 8) Grabowski (Po-
lska) — 2:30:40, 9) Garvey
(Anglia) — 2:30:40, 10) Sza-
be (Węgry) — 2:30:46, 11)
Klabiński W. (Polska) —
2:31:10, 12) Stoltze (NRD) —
2:31:10, 13) Ruzicka (CSR) —
2:31:10, 14) Vesely (CSR) —
2:31:10, 15) Matwiejew
(ZSRR) — 2:31:10, 16) Me-
ndea (Francja) — 2:31:10,
17) Ruwet — (Belgia) —
2:31:10, 18) Reisinger (Au-
stria) — 2:31:10, 21) Kadasik
(Polska) — 2:31:19, 91) Kró-
lak (Polska) — 2:34:00, 97)
Łasak — (Polska) — 2:37:42,
Drużynowo
1) POLSKA — 7:32:18, 2)
CSR — 7:32:21, 3) NRD —
7:33:03, 4) Polonia Francuska
— 7:33:06, 5) Dania — 7:33:12,
6—7) Holandia — 7:33:18,
6—7) Anglia — 7:33:18, 8) Wę-
gry — 7:33:24.
(Na stronie 4 obszernie spra-
wowanie z I etapu wyścigu.)

Nowy statek szkolny otrzymała SRM

Na uroczystość przekaza-
nia przez Ministerstwo
Żeglugał nowego supertra-
wera Szkole Rybołówstwa
Morskiego przybył wczoraj
rano na Nabrzeże Po-
morskie w Gdyni tłum mło-
dzieży i dorosłych.

Po okolicznościowych
przemówieniach minister
żeglugał tow. Popieł odsło-
nił nazwę nowego statku
szkolnego SRM. Nosi on
nazwisko członka KZMP,
bojownika o Polskę socjali-
styczną, Jana Turlejskiego,
który poległ w czasie woj-
ny.

Po podniesieniu ban-
dery na s/t „Jan Turlejski”
odbyła się defilada ucz-
niów szkół morskich. Na-
stępnie zaproszeni goście
udali się na wycieczkę po
porcie statkami szkolnymi
SRM „Jan Turlejski” i
„Henryk Rutkowski” oraz
jednostkami żeglugał przy-
brzeżnej: „Barbara” i „O-
limpia”.

W dniu braterstwa mas pracujących Wielka manifestacja 1-majowa w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 1 Maja — w dniu brater-
stwa mas pracujących, walczących we wszystkich kra-
jach o pokój i postęp — odbyła się w Warszawie, po raz
dziesiąty już w wolnej ludowej ojczyźnie wielka mani-
festacja ludu stolicy.

Punktualnie o godz. 10.
przy dźwiękach hymnu na-
rodowego, wśród owacji tu-
mów zgromadzonych na tra-
sie pochodu i przyległych u-
licach, przybywają i zajmują
miejscą na trybunie honoro-
wej, ustawionej w zbiegu A-
leksi Jerozolimskich i Nowego
Świata, pierwszy sekretarz
KC PZPR — Bolesław Bierut
wraz z członkami Biura Po-
litycznego KC PZPR, człon-
kowie Rady Państwa z prze-
wodniczącym Rady Państwa
Aleksandrem Zawadzkim i
członkowie rządu z prze-
wodzącym Radę Ministrów Jó-
zefem Cyrankiewiczem na cze-
le, członkowie władz naczel-
nych stronnictw politycz-
nych, przedstawiciele Wojs-
ka Polskiego, CRZZ i orga-
nizacji społecznych.

Na trybunach obecni są
członkowie korpusu dyploma-
tycznego. Zajmują rów-
nież miejsca na trybunach
delegacji zagranicznych przyby-
li do Warszawy na uroczysto-
ści 1-majowe.

Witany gorąco długotrwa-
nymi oklaskami i okrzykami
na cześć Polskiej Zjednoczo-
nej Partii Robotniczej —
przewodniczkę narodu w wal-
ce o pokój, dobrobyt, socja-
lizm — przemawia pierwszy
sekretarz KC PZPR — Bo-
lesław Bierut.

Przemówienie przyjmuje
lud stolicy okrzykami i owa-
cjami na cześć międzynarodo-
wej solidarności mas pra-
cujących w walce o demo-
krację, o pokój i socjalizm,
na cześć niewzruszonej przy-
jaźni polsko-radzieckiej, na
cześć Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 103 (2337)

GDĄŃSK, PONIEDZIAŁEK 3 MAJA 1954 R.

CENA 20 GR

Zewrzymy jeszcze mocniej szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na otwarciu pochodu 1-majowego w stolicy

WARSZAWA PAP. PIERWSZY SEKRETARZ KC
PZPR BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ NA OTWA-
RZENIE POCHODU 1-MAJOWEGO W WARSZAWIE NA-
STĘPUJĄCE TREŚCI PRZEMÓWIENIE:

Towarzysze! Obywatele!
Rodacy!

W radosnym dniu święta
1-majowego pozdrawiam was
w imieniu Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej.

Gorące uczucia braterskiej
solidarności międzynarodowej
ożywiają dziś cały naród
polski. Niechaj płyną one po-
przez świat, do wszystkich
ludzi, pragnących wolności,
pokój, sprawiedliwość —
do wszystkich, którzy wal-
czą o lepszą przyszłość, o
pełne wyzwolenie człowieka,
o twórcze, radosne życie, o
socjalizm.

Po raz dziesiąty w wolnej
Polsce Ludowej wzmożają się
wzrostem w dniu 1-majowym
wielkie sztandary bojo-
we polskiej klasy robotniczej
— przewodniej siły naszego
narodu. Po raz dziesiąty wy-
chodzi na ulice wolny, zjed-
noczony i dumny ze swej pra-
cy, ze swych zdobyczy i z
rozkwitku swej ojczyzny —
jedyny suwerenny jej gospodarz
i twórca — polski lud
pracujący.

Mozolna, długa i bohater-
ska była nasza walka. Znoj-
ny i ofiarny jest nasz co-

dzienny trud i wysiłek, ale
chlubne i owocne są rezulta-
ty naszej pracy.

Z radością spoglądają dziś
robotnicy i chłopci naszego
kraju na nowe fabryki i no-
we miasta, zbudowane wła-
śnie przez nich. Coraz piękniejsza
z roku na rok staje się na-
sza Polska Ludowa i jej bo-
haterska, ukochana stolica
— Warszawa. Nieprzerwa-
nie wzmacnia swe siły i swą
jedność naród polski. Nie-
zmierzona i niewyczerpane są
siły twórcze ludu pracujące-
go, wyzwolonego z wszelkich
pęt, zjednoczonego wspólną
wolą i niezłomnym dążeniem
do wielkiego celu.

W ciągu kilku zaledwie lat
odbudowaliśmy kraj nasz z
ruin tak potwornych, jakich
nigdy dzieje Polski nie zna-
ły. W ciągu kilku następnych
lat stworzymy wielki, no-
woczesny przemysł, który
jest naszą chlubą. Potężne
huty, nowe kopalnie, olbrzy-
mie zakłady chemiczne, me-
talowe, energetyczne, wielkie
głównice i porty, liczne fabry-
ki, wyposażone w najlepszą
technikę — to niezawodna
podstawa dalszego rozwoju
naszej gospodarki, dalszego
naszego marszu do socjali-
zmu, do zamożności i trwa-
łego dobrobytu.

Polski lud pracujący ma
prawo być dumny z
swoich dotychczasowych o-
siągnięć. Dzięki tym osią-
gnięciom, dzięki ofiarnej pra-
cy robotnika, chłopca i inte-
ligenta byliśmy w stanie dzia-
łają wprowadzić obniżkę cen,
która dla masom pracującym
6 miliardów oszczędności
rocznie. Jest to druga z kolei
obniżka cen na przestrzeni
półroczna. Ta kolejna obniżka
cen jest dla każdego człowie-
ka pracy niezbitym dowo-
dem, że wysiłki włożone w
uprzedmiotowienie kraju przy-
czyniły się będą coraz bar-
dziej do wzrostu siły nasze-
go państwa i dobrobytu ca-
łego narodu.

Towarzysze!
Drugi Zjazd naszej partii
postawił przed polskimi ma-
sami pracującymi wielkie,
historyczne zadanie. Jest to
zadanie szybkiego podniesie-
nia stopy życiowej całej lud-
ności pracującej miast i wsi.
Zadanie to uznano za słu-
sne przez cały naród.

Aby zadanie to urzeczywi-
stąpić, musimy przede wszyst-
kim podziwianą na wyższy
poziom nasze rolnictwo. Im
szybciej podziwianym rolni-
ctwu, im skuteczniej pod-
nosząc będziemy wydajność
naszej pracy na wszystkich
odcinkach, tym szybciej po-
dnieść będziemy dobrobyt ma-
terialny, kulturę całego kra-
ju i poziom życia każdego
człowieka pracy. Zjednoc-
my więc serca i umysły pol-
skich robotników, chłopów,
uczonych, nauczycieli, inżyni-
erów, agronomów, wszyst-
kich ludzi pracy dla wyko-
nania tego wielkiego narodo-
wego zadania.

Obywatele! Towarzysze!
Nasza ojczyzna ludowa sta-
nowi mocne ogniwo wielkie-
go obozu państw socjalistycz-
nych i pokojowych. Ze spo-
kojem i ufnością patrzymy
w przyszłość. Nie straszny
nam jest żaden wróg. Spraw-
ę naszej niepodległości i
bezpieczeństwa oparliśmy na
niezawodnych i niewzruszo-
nych podstawach: na rosną-
cej wciąż mocy obronnej na-
szego państwa, na bojowości
i bezgranicznym oddaniu oj-
czyźnie naszego Wojska Pol-
skiego — krew z krwi, kość
z kości ludu pracującego.
Oparliśmy nasze bezpieczeń-
stwo na wieczystym, nie-
złomnym i braterskim soju-
zie z potężnym Związkiem
Radzieckim, któremu zaw-
dzielamy swe wyzwolenie i
wszechstronną pomoc. Opar-
liśmy je na szerszej przyjaź-
ni z wielką Republiką Chiń-
ską i innymi krajami demo-
kracji ludowej, na wzajem-
nej i coraz szerszej współ-
pracy z Niemiecką Republi-
ką Demokratyczną, na przy-
jaźni i solidarności wszyst-
kich ludów, walczących o
wolność i pokój. Polska Lu-
dowa wypowiada się za po-
kojową współpracą wszyst-
kich krajów, bez względu na
ich ustrój społeczny — gospo-
darczy. Domagamy się prze-
kierowania polityki wkrzesza-
nia militarysty niemieckiej
przez agresywne koła ame-
rykańskich imperialistów.
Jesteśmy za pokojowym roz-
wiązaniem problemu niemiec-
kiego. Naród polski walczy
wraz z innymi narodami o za-
kaz używania bomby atomowej
i wojnowej, o redukcję
zbrojeń. Naród polski popie-
ra dążenia sił pokoju, pod
wodzą Związku Radzieckie-
go, by doprowadzić na konfe-
rencję pięciu wielkich mo-
carstw w Genewie do roz-
mów o pokoju w Wietnamie,
do utrwalenia pokoju w Ko-



Ludowe Zespoły Sportowe w pochodzie w Warszawie.
CAF — fot. Tyminski

rei, do dalszego osłabienia
napiecia w sytuacji między-
narodowej.

Rękomią utrwalenia poko-
ju i bezpieczeństwa jest nie-
złomna jedność i zwartość
całego obozu pokoju i socja-
lizmu. W Genewie i we
wszystkich zakątkach świata
toczy się wytrwała i nieustę-
pliwa walka o pokój. Dlatego
z wielomilionowych pocho-
dów majowych w wielu kra-
jach płyną dziś gorące uczu-
cia solidarności i braterstwa
dla wszystkich narodów wal-
czących o wolność, dla
wszystkich ludzi walczących
o pokój, o radość każdego
dziecka, o spokój każdej ma-
tki. Dlatego z naszych zwy-
cięskich pochodów majo-
wych płynie gorąca wiara w
słusność naszej sprawy.

Braterskie pozdrowienia
przesyłamy dziś naszym
braciom radzieckim, budowni-
com komunizmu, ofiarnym
obrońcom pokoju światowe-
go. Składamy im serdeczne
podziękowanie za okazywa-
ną nam pomoc w budowie
nowego życia.

Słemy gorące pozdrowienia
narodom wielkiej Republiki
Chińskiej.

Pozdrawiamy bratnie naro-
dy Czechosłowacji, Węgier,
Rumunii, Bułgarii, Albanii.
Zapewnienia przyjaźni
współpracy i całkowitej so-
lidarności w walce o zjed-
noczone, demokratyczne, po-
kojowe Niemcy — przesy-

W każdym domu będzie dostatniej Mieszkańcy trójmiasta o obniżce cen

Ogłoszona w przeddzień
1-majowego święta obniżka
cen artykułów masowego
spożycia wzbudziła duże za-
interesowanie wśród sto-
żniowców. Wyrazy uznania
dla polityki rządu i partii,
zmierzającej do systematycz-

nego podnoszenia stopy ży-
ciowej można było usłyszeć
z ust każdego stożniowca.
Mówił o tym m. in. przodow-
nik pracy ob. Bystrzyński z
działu silnikowego Gdań-
skiej Stoczni Remontowej.

— U nas, w „silnikowym”,
obniżka została przyjęta z
entuzjazmem. Uzyskane tą
drogą oszczędności będzie-
my mogli przeznaczyć na do-
datkowe zakupy.

Wielu robotników w od-
powiedzi na uchwałę rządu o
obniżce cen, postanowiło pod-
nieść wydajność swej pracy.

W szeregach stożniowców
gdańskich, idących w pierw-
szomajowym pochodzie wid-
niały transparenty, mówiące
o postanowieniach, które
stworzą podstawy do dal-
szych obniżek cen. Produ-
jąca brygada tow. Staszaka
oraz robotnicy Kowal, War-
dziński, Wesołowski, Szczu-
pliński, Piotrowski, Wardę-
ki i inni podjęli w dniu 30
kwietnia zobowiązanie zwię-
kszenia wydajności pracy,
wyrażając w ten sposób wo-
lę dalszej walki o systema-
tyczne podnoszenie warun-
ków bytowych ludzi pracy.

W pochodzie 1-majowym
w grupie produjących ro-
botników Stoczni Gdańskiej
z wydziału montażu insta-
lacji okretowych kroczył Ta-
deusz Staszak — brygadzi-
sta spawaczy autogenicznych.

Spotkaliśmy się z nim po
rozwiązaniu pochodu, aby po-
rozmawiać na temat obniżki
cen.

— Dzisiejsze święto —
mówił Staszak — jest dla
nas, stożniowców szczegó-
lnie radosne. Wykonaliśmy z
nadwyżką plan produkcyjny
ubiegłego roku, wykonujemy
przedterminowo plany mie-
sieczne czwartego roku Sze-
ściolatki — budujemy nasze
statki coraz szybciej, lepiej i
taniej. Święto 1 Maja uczci-
my nowymi osiągnięciami.

Wysiłek nasz daje, jak wi-
dzimy, rezultaty. Świadczy
o tym, droga z kolei obniż-
ka cen. Każdy z nas coraz
lepiej zdaje sobie sprawę z
tego, że szybsze podniesienie
dobrobytu, o czym mówią
uchwały II Zjazdu Partii, za-
leży od nas samych, od na-
szej codziennej pracy.

Obecna obniżka znacząco
dla nas bardzo wiele — nie tyl-
ko, że staniąco dużo artyku-
łów, które w codziennych
wydatkach zajmują poważną
pozycję, ale szczególnie dla-
tego, że pozwala nam ona
jaśniej widzieć naszą przy-
szłość, dodaje nam sił do
walki z wieloma jeszcze trud-
nościami. Jeśli będziemy do-
brze pracowali, jeśli podnie-
śmy wydajność pracy, bę-
dziemy oszczędzać surowce i
materiały, to będziemy mog-
li spodziewać się rychłej,
dalszej obniżki cen.

Rozmawiałem już o tym z
ludźmi ze swojej brygady —
kończy tow. Staszak — po-
stanowiliśmy wyrazić naszą
radość z powodu uchwały
wykonaniem planu w maju
na 3 dni przed terminem. Za
naszym przykładem podobne
zobowiązania podjęły inne
brygady z naszego wydzia-
łu. Np. brygada Kowala pod-
nieśli wydajność pracy w
maju z 160 na 180 proc., a
brygada Szczuplińskiego zo-
bowiązali się pracować bez-
brakowo.

— Komunikat o obniżce
cen — mówi kierownik świe-
tlicy hotelu robotniczego
PKP w Oliwie, tow. Józef
Pawlicki — zastał mieszkań-
ców naszego hotelu w świe-
tlicy przy przygotowaniu

do pochodu 1-majowego. Ra-
dość z obniżki była wielka.
Kolejarze zresztą mają po-
dwójny powód do zadowole-
nia. Zaledwie kilka dni upły-
nęło od uchwały Prezydium
Rządu o poprawie warun-
ków pracy w kolejnictwie,
a teraz nowa radosna wia-
domość.

Ważne jest szczególnie to,
że potanieli artykuły
pierwszej potrzeby, jak cu-
kier, masło i inne. Na szcze-
gółne podkreślenie zasługuje
obniżka cen radioaparatów,
rowerów itp. Widać tu kon-
kretnie, jak realizowane są
uchwały II Zjazdu Partii.
Będziemy żyli coraz dostat-
niej i kulturalniej.

Przeprowadzona obniżka
cen jest pięknym pierwszo-
majowym prezentem — mó-
wi dalej Pawlicki. Zdaje so-
bie sprawę, że to ludzie pra-
cy sami wygospodarowali
tych 6 miliardów złotych,
swoim wysiłkiem produk-
cyjnym. A cieszy mnie, że
również kolejarze mają w
tym swój poważny wkład.

Tak jak 5 miesięcy temu,
przed wystawami sklepowy-
mi znów gromadzą się lic-
nie mieszkańcy trójmiasta,
żywo komentując drugą z
kolei w br. obniżkę cen, któ-
ra weszła w życie z dniem 1
maja br. Wszyscy obliczają,
ile też ona im przyniesie, pla-
nują, co za to dodatkowe
kupią.

— No widzisz — mówił Ry-
szard Żelkowski, pracownik
PKO w Sopocie do swej żo-
ny Zofii, wręczając swoim
dzieciom duże tabliczki
przed chwilą kupionej cze-
kolady. — Niby staniąco nie-
wiele, a jednak z tych drob-
nych oszczędności na róż-
nych artykułach codzienn-
ego użytku miesięcznie ubie-
ra się ze 100 złotych.

Józef Erzeski, pracownik
Sopockich Zakładów Gastro-
nomicznych nie kupił jeszcze
nic po obniżkach cenach,
ale zdążył już przekonać się,
że obniżka przyniesie więcej
nawet, niż gdyby awansowa-
no go o jedną grupę uposa-
żeniową.

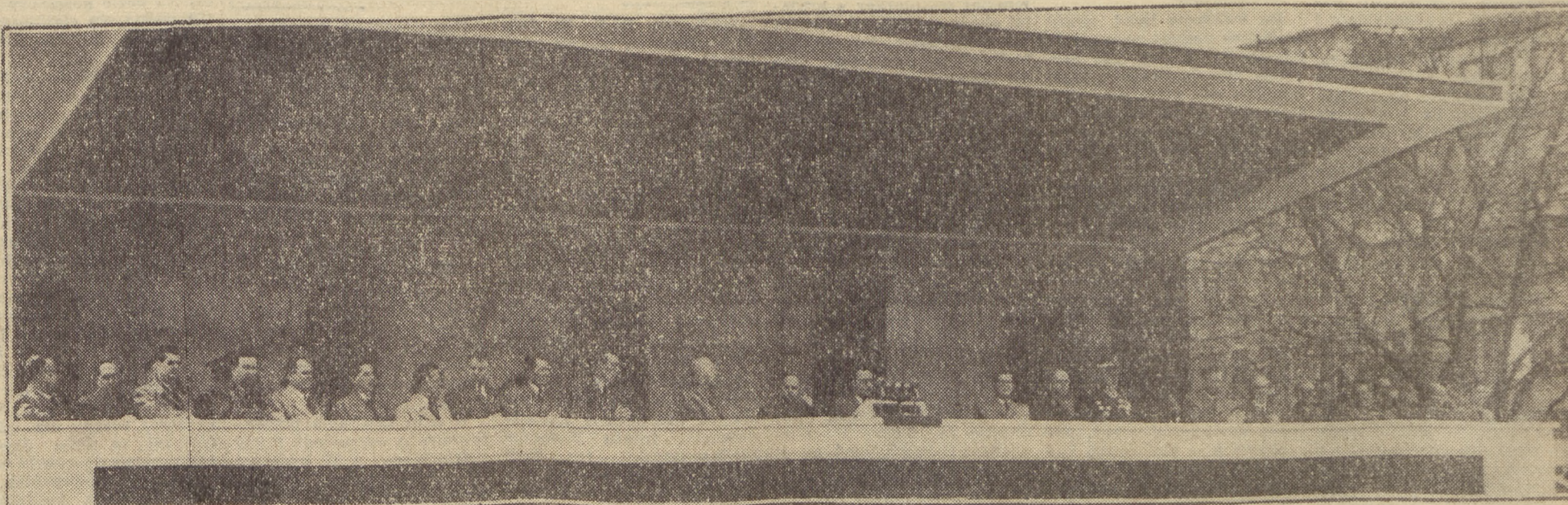
Gdy po akademii 1-ma-
jowej zapytał dyrektora
— opowiada — dlaczego nie
otrzymaliśmy wyższych
grup, dyrektor oświadczył:

— Przecież obniżka cen to
realny wzrost zarobków dla
wszystkich, a więc i dla was.

— Myślałem z początku,
że wyższa grupa dałaby mi
więcej, ale potem gdy z o-
łówkami w ręku obliczyłem
sobie, ile poprzednio wyda-
wałem miesięcznie na utrzy-
manie, ubranie, obuwie i
inne niezbędne rzeczy, wy-
pało mi, że na obniżce cen za-
skuję więcej. Skorzystał
szczególnie — kończy rozmo-
wę Erzeski — w maju, gdy
muszę kupić wózek dziecin-
ny, który zamiast 890 zł bę-
dzie teraz kosztował mniej
wiecej 600 zł.

Józef Smółkiński, pracow-
nik spółdzielni „Ars”, który
zakupił kilka pudełek papie-
rosów w kiosku „Ruchu”, za-
pytany o to, co sądzi o obni-
żce cen, odpowiedział:

— „No, wreszcie staniąco pa-
pirosy. Teraz nie szkodzi-
łoby, by wytwórnie pomyśla-
ły o polepszeniu ich jakości.
Zresztą papierosy to dro-
biaż. Ważniejsze jest obni-
żka cen na inne podstawowe
artykuły spożywcze i prze-
mysłowe. Cieszy nas, że na
słowie Partii zawsze można
polegać, jak, jak... przerwał
szukając odpowiedniego po-
równania — nie, nawet le-
piej, jak na słowach przyszło-
wego Zawiszy.



Trybuna honorowa w Warszawie

CAF — fot. Baranowski

